

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

89 21
89 54

Szkolnik (miejsowość), dnia 1-IV- 1949 r. o godz. 1000
ja Włodzisław Hekry z Ref. Ś. Sędziy KP M. O. w Grojec
działając na mocy:

1. polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w _____ z dnia _____ 194__ r. L. _____ wydanego na podstawie art. 20, przep. wpraw. K. P. K.
2. art. 257 K.P.K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarcu przez _____ zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.
3. przy udziale protokółanta 4. w obecności świadków _____
5. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokółu z przebiegiem czynności, przesłuchiłem niżej wymienion _____ w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:
6. ważności przysięgi, złożył przepisana przysięgę,
7. prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K.
8. odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K., oświadczył:

Nazywam się Włodzisław Hekry
 Imiona rodziców Józef i Marianna
 Wiek 51 Urodz. w Łosiu gm. Jarogów pow. Grojec
 Wyznanie Poln. kat. z zawodu gospodyni
 Zam. w Szkolnik gm. Kłanie pow. Grojec
 Stosunek do stron obca

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Szkładnie du.

to nie pamiętam wiem że to było przy nieokreślonej stojącej na podwórku zabójcy i policjantów obcego pnia pale, że widok ich czepczony pobiegłem do domu i powiadomiłem rodzinie Matkoona żeby jeśli z góry i schowali się do szamba. Wzjęt wypłynęły jeśli z góry schowali się do szamba. Ja wtedy te okna zakryłem deską i włożyłem grójn na ty deki i system na podwórku. Gdy policjanci

Włodzisław Hekry

11

Wjechali na podburze a bylo ich 7-nem a pam-
 utony nimni byli też Salisrevski i Struscielewski, wje
 jeden z tyh policjantow obojnie doszedł i powie-
 dmiał miy walczymy z ydowami, a panii bierie pnie-
 gade i pniekorzył ich na to co ja powie dmiałem
 to mieln panowie szukajcie, a bytam pewnie że
 ich nie szukajcie. Kosolność ci policjantowi przysto-
 pili do teraźni, ale zydow nie znaleźli, wlechni
 est tylko policjantowi znaleźli na górze kieliszki
 srebrne nie wiem czy byli i wóde bo tyh kieliszków
 przetym nie widziałem w zydow obojnego jak
 ci policjantowi pokazali miut że kieliszki i powie-
 dmiał, a że kieliszki es by robig. Wje ja powie dm-
 etam, tu na Łokomnie zrobili oboem zydow
 i chajnie mój przynimni. Policjantowi bili kasa bo
 wtedy byli obecni moje dzieci to jest syn który
 miał 7 lat i córka która miała 10 lat. Jeden z tyh
 policjantow do syna tego 7-io letniego wystawił ka-
rabnik w mieszkanie i mówił by skurczył się powie dm-
ędmie z zydami, chajnie powie dmiał panowie zolijcie
miut a wka miut zydow. Do córki też wbie-
 sz ty wyolę zydow kasa cicha powie dmiał z zydow
 niema wje ci policjantowi wzięli miut z mieszkania
zabili miut i wystawili miut pod jeienne / mówili
zydow zydow ja też muritani zolijcie miut ja
zabijcie zydow nie pniekorzajcie. Wje wtedy wro-
cił się do miut Struscielewski i powie dmiał miut
 mieln panii da jem 1000. ronek i pójole kasa
 się zgoditani i płatem jem te / 1000. r. a w mioty
 wzięli / zabrał miut / te 1000 r. króte miutem
 w sukta chie i odesłi. Po odjezie tyh policjantow
 wypuszcili zydow a tej chwili i posłi na górze
 kieliszek majolnow wóde muritani panii Wito-
 sinski jak przesyjemy do panii ju wywodgro-
 omimni. Po tym wetyh wjeści wóde odesłi od-
 demnie do Wsi Pieluski. Jezuński Gutman i Atoli i
 Gutman słuch jak się dobiechili to wnie
 wetyh zgodnim eram zostali obaj zolier pnie-

Przeżenec
 W. Maleszko

Zemysa
 Witosinska

22

55
86
91

zandermerij z Gnojca. Okolo poltoro miesicek
po robieni tyeh zotuhaniu we br Pierki ziewsthe
rozmie Gutmanu rozesla si ademie i posli
na stato. kros pou. Gnojca. Dopiera ze jakies tny
lygodnie posoneki vruyten bylo ien piziora
byl Gutman Abram jepz ihus matka Abrama
ojciec i tesc bylo to i miesigen paromierim
w 1943r i prebywali do lutego 1944r. Dnie me-
pamietaam wiem ze w miesigen lutym 1944r.
sie otze w mieskanim z Gutmanem Abramem i
jepz zohg, a w drugim mieskanim v pokoju
byli ojciec i matka i tesc Abrama. Bylo to jui
po zimowalim okolo gnoj. 10ty. Syn moj Wito-
slawski Jozef który obelnie prebywa v wizerim
w G. Bydgoszczy przy ul. Dazy - Paszelskiej
okolo pbowot do staroty nulli bylo na maske
v tem okolo 15. minut wzedl do siebi poli-
cijant Ituscielenski obrony obrzi i wchodzil
z oknami v mieskanim Gutmana Abrama
i jepz zohg z ktoreg sie omieram na lepee. V tem
je pneradilne kryknetam "O Bore palija poso-
panowie pruzi, wtem Ituscielenski wyszedl z
sieci i do siebi kolegow kryknet "kalo rasta-
wie sig" v tem wzedl Falizerenski do mieska-
nia. Jo Gutman Abram v ras ze swaje zohg mu-
wili do Falizerenskiego pamie Falizerenski / tatij
hor pan / moes Falizerenski umiril / es je mozi
wem poronie / rebym byl sam jak bym spo-
tkal to bym pruzit was / ale jest was duro i
ludnie przychodz na postomdek / i murie ze
to Witoslowski / sy zyon i my / bylistny umierim
pruzenae, zohg Abrama pruzit muie kei ceby
zen zynie teborae na es je poriedniatam es je
terez wem porone. W drugim mieskanim
gome byl ojciec matka i tesc Abrama, byl
kor, krowa a pod kamiek przednimi miedzi
byle wytworne padmhouwke gome mejdywai
sig zomah. ta knyki moy Bore palija, tesc zwerot

Przebranie
Dru... zam. 378/48
M...
~

Zesmeria
Witoslowski

56
87
92

się odwołał do tego sermons, bez nie odczytł bo
 był grubo ubremy, wreszcie do paloty i paligant
 wyjechał go z tego sermons, Paligant murit
 kto wam taki mądry sermons zrobił. Wice z tego
 mieszkani przyprobowali ien troje z tymczas
 mieszkani do kuchni i jeden z tych paligant-
 ków nie znalazł murit żeby jeszcze przez murit
 to by się sermons, wadmieszkani je Felisowski
 był przez cały czas w mieszkani pilnował mas.
 Gdy przyprobowali ien do kuchni to Felisowski
 spytał z nich wszystkie protokół. Po spisa-
 niu protokółu Felisowski spytał komendanta
 co zrobili z murit / lepiej było by żebyśmy wie-
 zli jen do groje, to byśmy porobili z sli z
 lasu ziapaliny ien i przyprobowaliny ien do
 Witosinskiej to bedniem my w pongolku i Witosinska
 Wice / jeden z paligantów / porobili / po co bedniem
 ien / a / Kostek / panie komendancie / poro-
 biamy / my z murit / zrobimy / pongolek. a zmetem
 komendant wysiał syna mego je poseł po po-
 chodzę syn jak poseł to więcej nie przyjeżdż.
 Wice Kostek wraz z komendantem poszli do do-
 mu skuli w kajaduki Gutkubla Abrahama i ajel
 i wyprobowali ien w mieszkani, po nie drugim
 czasie siwacim tylko straty, po krulce wnieśli
 to już wreszcie sam Kostek wsiał murit i synowe
 a zostali tylko tesc / tesc w mieszkani przy
 Felisowskim / bit / groje / w serone / murit do Felis-
 owskiego / panie Felisowski / otenij pan Witosinskiej
 zycie, my tylko przyjeżdżamy się na noc. Sta co
 Felisowski porobili do nie odemnie relery. Wy
 pamiętacie / jak was spodkniełem w Rebertowie
 jak śliscie do Witosinskiej / to was pusełem i
 nie nie muritem to / teraz / jak bym był
 sam / to ten bym tak zrobił. Po rozstaniu
 murit i synowej / przyjeżdżam Kostek i zabiorę na
 samym koniu tescie, po zabrociu tego tescie
 Felisowski siedział z my w mieszkani i pytał

Prześlany
 Druk. KCMO — zam. 376/48
 M. M. M.

Zremia
 Witosinska

57
93

się mnie skąd przechodzi gdzie się wrochitem
 gdzie systemie nie mogę, jak dawno tu jestem
 i t. d. Poliszewski siedzi i mieszkanin dołgo
 on przynosi komendant i porochniakiem Fiel-
 szewski jednakże już komendant przy Poliszewski
 wyraził to komendantowi czemuś nie było co mu
 teraz z panem zrobimy, ale jest tu razem mie-
 miec to może się do od zrobić, i wyraził z mie-
 szkanin. A że jednak 15 minut wzięt i porochniaki
 już jest u porochniaku może się panie nie niebał
 protokół dobrze spisaliśmy z etapalimy i
 w lesie. Gdy po tem wyszliśmy systemem na pod-
 wone, to wewnątrz systemem stojącego przy ubrani-
 ach z dyktów zabitych policjanta Sierżanta
który wskazywał na podwozie z magazynu po le-
 wanie. Gdy podwozie przyjechało podwozie to
zobaczył że ubranie i zabili do Popławskiego
magazynu i zostali w miejs. Kto był na podwo-
zie tego strasznego miernem, wiem że tylko przy-
šli z magazynu dwóch tabalników, który zam-
byłi zabitych dyktów, był to Biełkowski i
Artek Jan pracownicy tego magazynu. Waflejnej
wiedzi że mieszkuje dyktów Popławski dniektie
tego magazynu to najpierw ci dyktów byli w miejs
o potem przysiel ich do mnie, więc więcej nie
wiedzi że ja mieszkuje dyktów to mieszkam
na uboach w domu takie wiek do mnie nie
przynosił. Jyle jest mnie wiadomo co w
tej sprawie.

ostatym protokół zaktualizowanego
po odrytych podpisano.

Przesłany.
H. Mielkowski

Leopold
Witosiński